

Miń teraz sklep i domów kilka.
Zejdzie ci na tym chwilka.
Po prawej na moście zobaczysz Nepomuka
Bez głowy stoi, nikt jej nie szuka.

Ale ty wybierz mostek drewniany
przez Szkło zawieszony jest cały.
Droga ta do celu prowadzi
przyspieszyć nie zawadzi.

Z cegły czerwonej dom tam stoi,
Gospodarz gości się nie boi.

Podejść więc śmiało,
Gospodarz miły,
skarbu nie schowa,
psem nie poszczuje,
a może ciastem cię poczęstuje?



Hasło:

.....



MIEJSCE NA SKARB



Opracowanie: uczestnicy warsztatów 2010
Opiekun Wyprawy: Sławomir Zielen

Prowadzący szkolenia: Sławomira Klijanowicz-Marciniec i red. tekstu

Koordynator projektu: Bożena Pełdiak

Przygotowanie i realizacja: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „GRANICA” w ramach projektu pt.: „Turystyka wyjątkową wizytówką Ziemi Kamiennogórskiej”.

Dofinansowano ze środków Programu „Lokalne Partnerstwa PAFW” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

Q U E S T
W Y P R A W A O D K R Y W C Ó W

NA SKRAJU ŚWIATA



GDZIE TO JEST?

Okrzeszyn –

wieś w powiecie kamiennogórskim.

Dojechać tu można z Kamiennej Góry przez Chełmsko Śląskie. Położona jest w Worku Okrzeszyńskim. To wieś na granicy państwa. Wyprawa rozpoczyna się przed kościołem, który znajduje się tuż przy wjeździe do wsi.

TEMAT WYPRAWY

Wyprawa opowiada nie tylko o interesujących zabytkach, ale wskazując na nie opowiada o interesujących i barwnych postaciach mieszkających w Okrzeszynie.

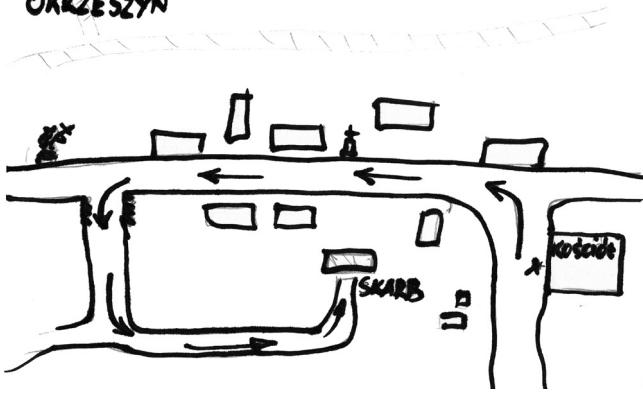
CZAS PRZEJŚCIA: 30 min.

JAK SZUKAĆ SKARBU?

Celem Wyprawy jest odnalezienie skarbu, który znajduje się na końcu Wyprawy.

ŻYCZYMY UDANEJ WYPRAWY!!!

OKRZESZYN



Okrzeszyn – wieś w worku ukryta,
często też mgłami spowita.
W XIII wieku powstała
Albendorf się nazywał.

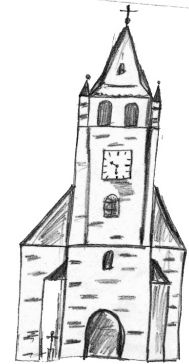
Pierwsi byli tu cystersi,
może nawet albigensi.
To brat Albert imię wiosce dał
Hutę szkła założył tam.

Nie ma po niej we wsi śladu.
Tylko rzeka co tu przepływa
Szkło się wciąż nazywa.



Kościół piękny nad nią stoi
diabeł pewnie się go boi.
Wiele razy go przerabiano,
aż w końcu w baroku przestano.

Stań więc twarzą do kościoła
do środka cię ciekawość woła.
Ołtarz stoi tam drewniany
w baroku polichromowany cały.



Jest ambona, olejnych obrazów tam wiele,
gotycki krucyfiks jest też w tym kościele.
Są płyty nagrobne w renesansie stawiane
dłutem rzeźbiarza ozdabiane całe.

Gdy z kościoła wyjdiesz,
to po prawej stronie
z krzyżem jest plebania.
Szkoła też w niej była
wiejskie dzieci wiele nauczyła.

Pracował w niej słynny przyrodnik Patschovsky.
W XX wieku w szkole tej trzy lata gościł.
Pisał książki i przewodniki,
uczył także botaniki.

Po nim nastał inny pan
polsko brzmiące nazwisko miał.
Mączyński, tak się nazywał
i kilka lat tu przebywał.

I tyle w nim było polskości,
Niemiec to był z krwi i kości.

Idąc dalej dwór zobaczysz
barokowy i piętrowy.
Kamienny portal ma i w kluczu ozdobnym
ślad po cystersach wciąż trwa.

Infuła, pastorał, monogram też jest
i **data** wryta, **zapamiętaj** ją wnet.
Kluczem do **hasła** będzie twojego,
gdy do końca Wyprawy dotrzesz kolego.

Gdy dwór już obejrzysz, to za jego plecami
dworca poszukaj nad torami.
Prywatna tu kolej była
Ziedertalbahn – taką nazwę nosiła.

Do Czech linia prowadzić miała
turystów wozić chciała.
Szyny układano,
roboty jednak przerwano.

Trzy kilometry zostały.
Tu, jakby się urwały.
Idź dalej turysto
kres drogi już blisko.

Droga którą zmierzasz
w dół wsi prowadzi.
Nie jeden krzyż tu stoi,
nikomu to nie wadzi.

W baroku taka moda była
figury i krzyże postawiła.
Domy z epoki także zostały
zawieruchy wojenne przetrwały.

Po prawej zobaczysz krzyż,
potem dom z cegły, czerwony.
Dojść musisz do takiego
piaskowcem okalanego.

W XX wieku tu często bywał
Erich Fuks – tak się nazywał.
Grafik niemiecki, góry rysował
ludzi też chętnie portretował

Erich to był szczwany lis
do niejednej chaty wliźł.
Ludzi rysował jak pracowali,
nigdy się go nie bali.

